

# Dogonił go Małysz w Poznaniu samochodem pościgowym

Data publikacji: 15.07.2023 17:17

Był rok 2005, Dariusz wracał z przejażdżki rowerowej do domu w Ochabach gdzie mieszka. Kilkaset metrów od domu uległ wypadkowi w wyniku czego uszkodzony został rdzeń kręgowy i został całkowicie sparaliżowany. Kilkanaście miesięcy pobytu w szpitalach, potem ciężka i długa rehabilitacja, która trwa do dziś.



Fot: arc. Dariusz Plinta

Jedną z form rehabilitacji Dariusza Plinty z Ochab jest rower, a dokładnie „trójkołowy rower poziomy” napędzany siłą nóg. To daje Darkowi odprężenie i poczucie, że pomimo dysfunkcji ruchu wrócił do sportu i osiąga w nim wyniki. Kilka razy ukończył bowiem m.in. „Bieg Fiata” w Bielsku Białej, „Jastrzębską Dziesiątkę” w Jastrzębiu startując w kategorii osób z niepełnosprawnością a także uczestniczył w „Biegach Niepodległości” oraz w charytatywnych biegach ekumenicznych „No to Kaplica” w Skoczowie. Dodatkowo jest dwukrotnym brązowym medalistą Amatorskich Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych w kolarstwie szosowym. Przed wypadkiem był również zawodnikiem sekcji piłkarskiej w klubie LKS Ochaby 96. Od kilku lat jest członkiem Zarządu tego Stowarzyszenia pełniąc aktualnie w nim funkcję Wiceprezesa Klubu.

W obecnym 2023 roku Darek obchodzi dwie okrągłe rocznice 50. Urodziny i 18. Rocznice od wypadku drogowego. Z uwagi na te dwa jubileusze zrobił sobie dwa postanowienia, które chciał w tym roku zrealizować. Pierwszym był start i ukończenie „Cracovia Maraton”, a drugim start w „Wings for Life World Run” w Poznaniu.

„Cracovia Maraton” organizowany jest od 2002 roku i jest to najważniejsze wydarzenie biegowe w Krakowie i największy wiosenny bieg na królewskim dystansie w Polsce. Od 2014 roku start i meta „Cracovia Maraton” usytuowane są na krakowskim Rynku Głównym. Zgodnie z hasłem imprezy: „z historią w tle”, uczestnicy maratonu przebiegają obok wielu wspaniałych zabytków Krakowa. Właśnie na jego trasie w grupie osób z niepełnosprawnością w kategorii „Handbike” startując na wózku inwalidzkim ze specjalną przystawką pojawił się właśnie Darek, który postanowił pokonać dystans 42,195 km w czasie krótszym niż 6 godzin. Na całej trasie wszystkich zawodników dopingowali kibice, a Darka dodatkowo żona i dwójka synów. Radość na mecie usytuowanej na krakowskim Rynku była ogromna ponieważ Darek zmieścił się w wyznaczonym czasie. - **Trasę maratonu udało mi się pokonać przy dopingu i wsparciu kibiców, zawodników oraz moich najbliższych w czasie 5 godz 54 min i 48 sekund. Do udziału w krakowskim maratonie przymierzałem się już kilka lat i w tym moim podwójnym jubileuszowym roku udało się ten cel zrealizować** – mówi Dariusz. „

Drugim wielkim tegorocznym wydarzeniem był start w dobroczynnym biegu „Wings for Life World Run” z ruchomą metą, którym jest samochód pościgowy. Ten światowy Bieg wyróżnia się nie tylko wyjątkowym celem, jakim jest zbieranie środków na badania nad przerwanym rdzeniem kręgowym, ale i nietypowym formatem sportowym. 30 minut po starcie biegacze na trasę wjeżdża Samochód Pościgowy, czyli meta wyścigu. Wyrusza z początkową prędkością 15 km/h i stopniowo zwiększa prędkość. Biegacze kończą swój udział w momencie, w którym samochód ich dogoni. Globalnym zwycięzcą zostaje ostatnia osoba na trasie. Od kilku edycji biegu samochód pościgowy prowadzi Adam Małysz, który również - kilka lat temu brał udział w biegu jako uczestnik.

Wśród 8 000 uczestników na starcie pojawił się również Darek, który w tym biegu uciekał przed Adamem poruszając się przy pomocy kul łokciowych. Udało się „przebiec/przejsć” dystans 450 metrów. Jednak tutaj zawodnik z Ochab był zadowolony z możliwości uczestniczenia w tym światowym biegu. Podobnie jak w Krakowie również w Poznaniu towarzyszyła Darkowi żona i synowie – jego najwierniejsi kibice. - „**W biegu tym udało mi się uciekać przed samochodem pościgowym (samochodem meta) tylko i aż 450 metrów. Tylko, ponieważ planowałem pokonać przynajmniej 500 metrów trasy biegu oraz aż, bo czy mogę być niezadowolony jak z osoby**

***całkowicie sparaliżowanej w wyniku długoletniej intensywnej rehabilitacji mogłem pokonać taki odcinek trasy w czasie około 32- 33 minut. Miłym zaskoczeniem było spotkanie znajomej Agnieszki, również mieszkanki Ochab na starcie tego biegu w którym uczestniczyło 8000 zawodników, w tym kilkunastu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Chciałbym tutaj podziękować mojej żonie i synom za wsparcie podczas tych moich wydarzeń oraz podziękować WSZYSTKIM za okazaną jakąkolwiek pomoc i wsparcie przez te ostatnie 18 lat*** – dodaje Darek wywnioskować z tej relacji.

Marzenia są po to aby je spełniać. Pomimo naprawdę mocnej dysfunkcji Dariusz nie poddał się, walczy i realizuje swoje marzenia. Znam się z Darkiem kilka lat i wiem, że na pewno nie powiedział jeszcze ostatniego słowa...

Andrzej Koenig